

Potem uważają się za winnych morderstwa

3 lipca 2023

Helgi Gunnlaugsson, kryminolog i profesor na Uniwersytecie Islandzkim, twierdzi, że wzrost przemocy z użyciem broni wśród młodzieży jest niepokojący i należy podjąć odpowiednie działania. Używanie noży przez młodych ludzi i zażywanie narkotyków to zabójcza kombinacja. Mówi, że na Islandii ma miejsce fala zabójstw, z ośmioma zdarzeniami w ciągu nieco ponad roku.



„Pytanie brzmi oczywiście: czy jest to fala, która wkrótce ustąpi, czy też jest to coś, co pozostanie” – mówi Gunnlaugsson dla portalu MBL.is. „Jesteśmy małym społeczeństwem i ogólnie każdego roku dochodzi do stosunkowo niewielu zabójstw. Jednak z roku na rok obserwujemy wzrost ich liczby. W społeczeństwie takim jak Islandia musimy patrzeć na tę sytuację w dłuższym okresie. W latach 2000–2020 dochodziło średnio do dwóch zabójstw rocznie”.

Helgi dokonuje przeglądu głównych cech charakterystycznych dla zabójstw w Islandii. Broń palna jest rzadkością, a między zaangażowanymi stronami zwykle panuje tak zwane wzburzenie

emocjonalne. Zazwyczaj zabójstwa te nie są wcześniej zaplanowane, ale popełniane pod wpływem chwili. Są często związane z alkoholem i narkotykami. Chociaż istnieją wyjątki, jako przykład podaje sprawę Rauðagerði. „Obecnie mamy do czynienia ze znaczną liczbą zabójstw w krótkim okresie. Nie sądzę, aby charakter spraw uległ znacznej zmianie, ale poszczególne przypadki są różne. Istnieje wiele dowodów na to, że sporo spraw, które pojawiły się w ciągu ostatniego roku, były w dużej mierze podobne do spraw o zabójstwo z lat 2000–2020”.

Policja zauważyła wzrost obecności broni i że obecnie dochodzi do znacznie poważniejszej przemocy. „Wydaje się, że noszenie noży stało się popularne, a niektórzy młodzi mężczyźni wyznają ideologię, że jest to konieczne, aby się chronić, ale w takich przypadkach sprawy wymykają się spod kontroli. Trzeba przekazać tym grupom, przez edukację i profilaktykę, jak niebezpieczne jest to zachowanie i do jakich strasznych skutków może to prowadzić” – mówi Gunnlaugsson. „Wydaje się, że ludzie nie zdają sobie sprawy z tego, jak niewiele trzeba, żeby zabawa przerodziła się w tragedię. Można się obawiać, że stanie się to stałym zjawiskiem w młodszych grupach wiekowych, jeśli będą sądzić, że to jest właśnie sposób na obronę. Wyposażeni w broń, pijani i »naćpani« podejmują błędne decyzje i stają się winni zabójstwa”.

Gunnlaugsson zwraca uwagę, że obecność broni w miejscach publicznych nie oznacza bezpiecznego społeczeństwa, a wręcz przeciwnie. „W Islandii są dostępne wszystkie rodzaje narkotyków, ludzie tracą rozsądek i może wskazywać, że ten wzrost przestępczości nie jest zwykłym wzrostem, jaki występował od przełomu wieków. W jakiś sposób musimy zatrzymać ten łańcuch wydarzeń. Ten wzrost częstości zdarzeń, w których występuje przemoc, musi być alarmujący. Jest to niepokojący znak, który musimy potraktować poważnie. Musimy piętnować usprawiedliwianie użycia noży i broni, nawet w przypadku najdrobniejszych zdarzeń”.

Autorstwo: Monika Szewczuk

Na podstawie: MBL.is

Ilustracja: [Clker-Free-Vector-Images](#) (CC0)

Źródło: [IcelandNews.is](#)